

Poezja z Doliny Dunajca

Bronek z Obidzy (Bronisław Kozieński) jest wrażliwym obserwatorem świata zarówno tego z Doliny Dunajca i Sądeckizny, ale tych jego wersji oglądanych w licznych podróżach zagranicznych, który był mu dany w licznych wyjazdach za pracę po prawie całej Europie. I tak w latach 1920-21 ukazał się jeszcze jeden wybór jego poezji: „Weź i otwórz”.

Ciągle czynione przez poetę obserwacje są często nieufne, sceptyczne, pełne podziwu dla świata, ale i krytyczne względem niego. Te klimaty liryczne i panegiryczne są obecne w całej jego twórczości, a w „Pielgrzymie”, w „Dunajcowej kołysance” pisze: *A biedny Staszek stacza się dalej / czasem nawet zapada w śpiączkę / Zlituj się, pożycz, do pełna nalej / uspokój bracie ręce drżące.*

Mimo to ma wiele empatii do Beskidu Sądeckiego, jest silnie wrażliwy na otaczającą przyrodę, losy tamtych ludzi, deklaruje silny związek emocjonalny z tą krainą, która kojarzy mu się ze szczęściem. W utworze „Malinowym szlakiem” czy „Pocztówka z Obidzy” widać, że jest mocno usytuowany i zakorzeniony emocjonalnie w rzeczywistości Ziemi Sądeckiej.

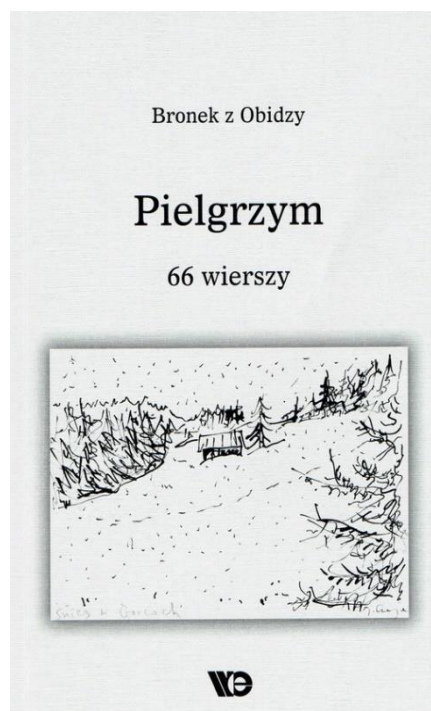
Niekiedy reaguje na zjawiska historyczne, społeczne, czy polityczne. „Prawdziwych kart historii „nie da się podrzeć”, mówi w wierszu „Opowiem”, a w tekście „Wiśniewski” przypomina: *Upadł Zbyszek, by na nowo mógł podnieść się Janek. Zaś w wierszu „Na litość diabła” dodaje: „Żołnierze wykłęci”, dla innych „niezłomni” / dla wielu na wieki zwyczajni przestępcy.*

Podmiot lirycznych w tego typu utworach jawi się tutaj jako osobowość niezależna, nie ulegająca stereotypom, propagandzie. Dysponuje własnym systemem wartości, w którym dominuje pragmatyzm i uczciwość prostych ludzi.

Tom „Pielgrzym. 66 wierszy” to kontynuacja wcześniejszych motywów jego twórczości, w których Bronek z Obidzy podąża dotychczasową drogą poetycką po Sądeckiznie, Podhalu i świecie. Jest on mocno osadzony w rodzimych Obidzy, ale i Łącku, Dolinie Dunajca, jak również Pieninach, Podhalu, Bieszczadach i Kresach, ale także w Austrii, Styrii, przy granicy ze Słowenią, gdzie poeta wykonywał prace budowlane, czy Deutschlandsbergu, opisujących dziecko wybierające się na wojnę czy piękno jesieni w Austrii.

Można wręcz powiedzieć, że autor nieustannie powraca do swego realizmu baśniowego – np. w wierszu „Malowany anioł”. Poprzez naturę, doświadczenie śmierci najbliższych poeta stara się wyrazić prawdy o życiu, wierze, osobistych wątpliwościach i niepokojach egzystencjalnych. Dobrze klimat tej poezji oddaje np. wiersz pt. „Stojąc nad Obidzą”, w którym czytamy: *Dzień się powoli wykręca na zachód. / Podwinie ogon i za chwilę zniknie, / jak czarny kocur na słomianym dachu, / przechodząc księżyc i niebieski czyścić? (...) / Wszystko stanęło, nic się nie*

wykręca, / tylko w oddali, jakby krew zalała / ostatni prześwit. Rączka niemowlęca / zaciska piąstkę a w niej ziemię całą.



Z kolei w wyborze „Weź i otwórz” Bronek pokazuje dylematy duchowe dnia dzisiejszego, w kontekście historycznych dokonań – Baczyńskiego, Chęłmońskiego, Ady Sari, ale i szerzącego się również faryzeizmu kulturowego. Wartości „słowiczego wyrazu poezji są dla niego ważnym antidotum na te negatywne zjawiska. Dla poety ważna jest z perspektywy historycznej dialektyka stosunków władzy do ludzi i ich naiwności wobec niej. Nawołuje do pojednania między ludźmi, walki z pychą, „by człowiek był człowiekiem Bogiem”, co ułatwia przeżywanie traumy samotności i porzucanie smutku podsyconego przez pandemię. Tu ważne jest doświadczenie domu, ale i nauka Sokratesa, by nie mówić, że „wiem, że nic nie wiem”. Te wszystkie dylematy człowieka dobrze znosi przekaz koledzy „Cicha noc...”, by tę ciszę usłyszeć, bo jest ona dla życia najważniejsza.

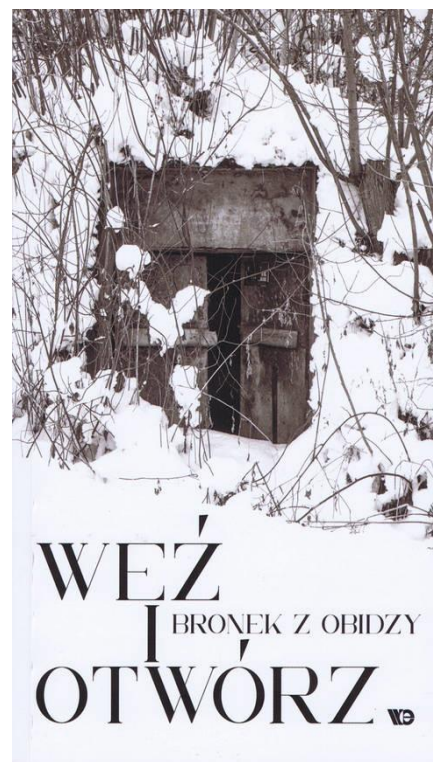
Bronek dokonuje analizy pojęcia pamięci, mechanizmów zapomnienia, które często powodują, że nasze życie staje się podobne cygańskiemu. Ten wędrowny tryb życia udziela się obecnie i dzieciom pod wpływem nowych technologii, a więc wszyscy pospół ulegamy nomadyzacji kulturowej i duchowej. Dlatego tak ważna jest pochwała i miłość do ziemi rodzinnej, ale i nadzieja na przeżycie własnego żywota, poznania „Woli Boga” – horyzontów wiedzy powszechnej, w której odnajdujemy własną tożsamość. Ważna jest przy tym prosta egzystencja, ale i odrzucenie agresji religijnej, która nie ma nic wspólnego z przykazaniem „miłości bliźniego”. Należy zatem dążyć do tego, by pracą zmieniać życie na lepsze. Działanie (tworzenie i praca) stanowią podstawowe źródła człowieczeństwa człowieka. Tworzenie artystyczne jest przecież poszukiwaniem i odślanianiem piękna w formie „wersów słów”.

Słowa bowiem pozwalają ludziom dotykać nieba i tworzyć wielkość duchową. Z takim doświadczeniem mamy np. przeżywanie „Kra-kowskiej jesieni, ale i przemijania, które odkrywa nam, że u podstawy przemijania nas i świata jest jego bycie, czyli owo doświadczane „NIC”, w którym jakoś tkwi jego wieczność. Poeta słyszy w nim również „muzykę Kosmosu”, w perspektywie której wiersze łączą się z przyrodą i z nią ewoluują. Życie – podkreśla autor – dla poety „nie jest bajka”, ale w swym przekroju dynamiczna piramida zbudowana z elementów dobra i zła. Należy więc żyć tak, by unikać zła i nie stać się „martwą duszą”. Poeta więc modli się do Boga i dziękuje mu za owo piękno nad Dunajcem, gdzie się urodził i gdzie ciągle powraca, by oglądać tam wieczność – Ziemię łącką i jazowską, jednoczące jego losy życia z Kosmosem, który ogląda często z perspektywy Góry Zyndrama

Nie ma wątpliwości, że lektura tych dwóch tomików, podobnie jak i wcześniejszych, wprowadza czytelnika w baśniowy świat, za którym stoją realia codzienności ludzkich trosk i wysiłku i każdy może odnaleźć w nim grudki własnych emocji codziennych.

Sądzę, że nasze informacje o tych dwóch dokonaniach literacko-artystycznych Bronka z Obidzy zainteresuje Czytelnika i to on w ostatniej instancji dokona oceny wartości tych dwóch publikacji, które – naszym zdaniem – mogą zrobić wrażenie nie tylko artystyczne, ale wzbudzić refleksje nad sensem istnienia.

prof. Ignacy S. Fiut



Bronek z Obidzy, „Pielgrzym. 66 wierszy”. Postłowie: Bolesław Faron – *Poezja to błędzenie we mgle*, Wydawnictwo Edukacyjne, Kraków 2020, s. 94. Bronek z Obidzy, „Weź i otwórz. Nowe wiersze wybrane”. Zdjęcia: Stanisław Aleksander Wielkopolski. Wydawnictwo Edukacyjne, Kraków 2021, s. 128.